

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 15 Listopada v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## Taganrog dnia 5 października.

(z Pszczoly Północnej.)

Od tego czasu, jak świętej pamięci Cesarz ALEXANDER Błogosławiony uszczęśliwił swém przybywaniem miasto Taganrog, oznámionowaniem Jego Mołarszą życzliwością i obfitemi szczodrota-  
tami, które w sercach obywateli tutejszych uswi-  
cone zostały najwyższą wdzięcznością, to miasto  
nader szybko zaczęło wznosić się na właściwy so-  
bie stopień, tak przez wygodne z natury swojej  
miejscowe położenie, jako i przez przywileje pro-  
wadzonego w niem handlu zewnętrznego i we-  
wnętrznego. W prędkim czasie powstały wspa-  
niałe budowy; handel, jakby niespodzianą oży-  
wiony siłą, szybkimi krokami dosięgnął czyn-  
ności, i, rozszerzwszy jej obręb, nabył nowe-  
go postępu, który w wydziale handlu zewnętrznego  
został na niejaki czas wstrzymanym przez  
zbieg okoliczności politycznych. Atoli w tymże  
nawet czasie swej nieczynności na morzu Czarném i Azowskiém, czynność i nieprzerwana moc  
tutejszego zgromadzenia handlowego zachęconą zo-  
stała nowemi przychylnemi nadziejami, a dla o-  
siągnięcia celu przyszłych swoich zamiarów pożyte-  
cznych, zajęło się ono arcy ważnym w handlu przed-  
miotem, to jest, budowaniem wielu okrętów ku-  
pieckich, używszy do tego 2,000 ludzi, robotników  
wolnonajemnych, corocznie przychodzących z róż-  
nych gubernij do tego miasta handlowego, dla  
zajęcia się rozmaitemi pracami. Poczytujemy za  
rzecz niezbytzną przydać tu szczegółowe wyli-  
czenie nowo zbudowanych w Taganrogu okrętów  
kupieckich i ich ceny:

1828 roku. Przez kogo zbudowa- wane.	Ile poeumują ładunku.	Cena w rubl.
1. przez kupca Zacharowa . . . .	20,000.	40,000.
2. — — — — Remadzi . . . .	8,000.	15,000.
3. — — — — A. Borysowa . . . .	13,000.	20,000.
4. — — — — A. Kowalewskiego . . . .	20,000.	40,000.
5. — — — — H. Sakelari . . . .	6,000.	9,000.
6. — — — — J. Zacharowa . . . .	10,200.	50,000.
7. — — — — A. Awerina . . . .	19,470.	50,000.
8. — — — — Krismana . . . .	9,000.	17,000.
9. — — — — N. Popowa . . . .	20,000.	60,000.
10. — — — — A. Borysowa . . . .	7,000.	10,000.
11. — — — — A. Awerina . . . .	8,000.	12,000.
12. — — — — Remadzi . . . .	13,000.	27,000.
13. — — — — Skipioti . . . .	11,000.	25,000.
14. — — — — H. Sakelari . . . .	4,000.	6,000.
15. — — — — W. Kuzina . . . .	7,000.	9,000.
16. — — — — S. Musuri . . . .	12,000.	50,000.
17. — — — — A. Borysowa . . . .	13,000.	37,000.
18. — — — — A. Borysowa . . . .	8,000.	12,000.
19. — — — — J. Zacharowa . . . .	10,000.	22,000.
20. — — — — Kotodjanowa . . . .	11,000.	22,000.
21. — — — — P. R. T. Demidowa . . . .	19,000.	50,000.
22. Mieszczan. T. Czule . . . .	16,000.	55,000.
23. Włościan. Hrabiny Litta; F. Mitrowa . . . .	15,000.	25,000.
24. także przez Mitrowa . . . .	20,000.	35,000.
25. Mieszczan. A. Krassa . . . .	6,000.	9,000.
	G... S....	

## Odessa dnia 50 października.

(Journal d'Odessa).

Z powodu pokazania się, dnia 25 paździer-  
nika, zarazy w familii europejskiej, o której wspo-

mnieliśmy w numerze poprzedzającym, wszyscy  
mieszkańcy sąsiedzkich z nią domów zostali opa-  
trzeni dnia 27 t. m.: znaleziono jednego człowieka  
ze znakami czumy, a zatem ze swoją familją nie-  
zwłocznie był on przewieziony do kwarantanny  
portowej, gdzie też i umarł dnia 28 zrana. W cią-  
gu dni 26, 27 i 28, umarło trzech, a zachorowa-  
ło sześciu z pomiędzy ludzi, którzy pierwsi by-  
li wzięci do tejże kwarantanny. W czasowej  
kwarantannie, jeden się okazał być zarażonym  
z pomiędzy wziętych. Oprócz tego, dnia 27 zrana,  
w mieście, na ulicy dziegiarskiej, umarł jeden żyd  
z wątpliwymi znakami; dom i jego familia uległa  
kwarantannowemu oczyszczeniu. Wczora i one-  
gdaj nie nowego w mieście się nie zdarzyło.

Zwierzchność, dostrzegłszy niezachowywania  
prawideł, za przewodnictwo przepisanych kommi-  
sarzom i mieszkańcom, powtarza niniejszém, iż  
każdy, kto otrzymał znak kommisarski, nie ma  
prawa dawać go komukolwiek, ci, którzy będą  
naruszali to prawidło, ulegną sztrafowi 100 ru-  
bli; a noszący na sobie znaki obce zostaną odesła-  
ni do turmy.

— Od dnia 21 października do 28go, przy-  
były tu 52 okręty: 42 z *Konstantynopola*, a 10 ze  
zdobytych portów. Wyszło okrętów 13cie: 9 na-  
ładowanych zbożem, do *Konstantynopola*, a 4  
do portów zdobytych.

## Tyflis dnia 17 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Ostatnia poczta nadzwyczajna ucieszyła na-  
sze miasto urzędowemi wiadomościami o zawarciu  
wiecznego pokoju między Rosją a Portą Otomań-  
ską. Wieść o tak szczęśliwym i wielkopomnym wy-  
padku powinna tym mocniejsze na mieszkańców  
kraju Kaukaskiego uczynić wrażenie, im dotkliw-  
szy był na nich wpływ wojny z tak blizkimi  
posiadłościami. Ciagle trzy lata nie milczał tu  
grom walki; dotąd w świeżej pamięci zostają zgu-  
bne klęski i okropne niebezpieczeństwa, od któ-  
rych nas wybawiła bitwa Elizawetpolska — Któż  
z nas może bez serdecznego rozczulenia wspomnieć  
o tych radośnych okrzykach, które jednogłośnie  
wydało całe miasto w tym właśnie czasie, kiedy  
pierwsza armata zwiastowała otrzymanie tak nie-  
cierpliwie oczekiwaney wiadomości o zawarciu  
pokoju z Persją. Fenomen rzadki, może nawet  
niedosiadczany, tak mocno malujący jednozgo-  
dność uniesienia narodowego! Ale krajowi Kau-  
kazkiemu nie było przeznaczoném cieszenie się  
wówczas owocami tak szczęśliwego wypadku. Wte-  
dy, gdy Wódz Zwycięzca, zawierając sławny po-  
kój z potężnym Państwem sąsiedzkim, utwier-  
dzał z jednej strony spokójność tego kraju, z dru-  
giej, w ościennych, nie mniej mocnych, a więcej  
bitnych krajach czynione były nieprzyjaźne przy-  
gotowania. Okryte laurami wojska nie pośpiąły  
jeszcze odetchnąć po długich i przykrych mar-  
szach, a już powinny były ruszyć na nowe przed-  
sięwzięcia, pośród nieprzebytych gór śnieżnych.  
Prowadzone przez Wodza, który przez swoje tak  
wielkie czyny wielkopomne natchnął w nich ufność  
ku sobie, same, iż tak rzec można, nie postrzega-  
ły, jak w tej nowej wojnie bohaterскими kro-  
kami szły od tryumfów do tryumfów.

Wojna z Turcją azyatycką była połączona  
z niebezpieczeństwem dla spokojnych mieszkań-  
ców. Jeżeli świetne wojsk naszych powodzenia  
zupełnie ochraniały ich od napadów nieprzyja-



cielskich; to z drugiej strony najsrożniejszy nieprzyjaciel, zaraza niszcząca, ustawicznie zagrażała wkroczeniem w ich granice. Nieszczęścia, którym podczas przeszłych z Turcją wojen ulegali mieszkańcy, nigdy nie wygasną z ich pamięci, prawidło zaś: *wojna z Turcją, zaraza w Gruzji* przyjęte za pewnik, bojąco i trwogo przenikało w szczególności mieszkańców *Tyflisu*. Jakoż istotnie, miasto bardzo ludne, ściśnione nieporządnymi starymi budowlami, napełnione azyatyckimi szałami, gdzie liczne familie mieszkają w nieochłodztwie, stawiało rozległy zawód spuszczeniu. Zaraza rozszerzyła się z podobną szybkością od jednego domu do drugiego, jak pożar, pędzony wiatrem, bieży po dachach stromianych. Niezmordowana troskliwość głównej zwierzchności zachowała nas od tego nieszczęścia: a jeżeli zaraza pokazywała się w kilku nowopodbitych i niezupełnie jeszcze urządzonych prowincjach, i gdzie niegdzie w niewielkich oddziałach, temu prawie niepodobna było zapobiedz. Po zdobyciu *Karsu*, choroba pokazała się nawet w głównym korpusie wojsk i przerwała na pewny czas powodzenia oręża rosyjskiego; ale roztropne i stanowcze środki zapobiegły, a nawet zupełnie wykorzeniły tę klęskę w samym jej zarodzie.

Teraz świetne traktaty z Persją i Turcją, znacznie oddaliwszy granice od głównego środkowego punktu tej krainy, prawie zupełnie zabezpieczyły wewnętrzną spokojność tych krajów, które, pod dobroczynnym rządem rosyjskim, zaczynają dostępować korzyści cnót kwitnących w pokoju. Może nie jest tak odległym, jak sobie wyobrażamy, ten nawet czas, w którym łupieżkie plemiona *Kaukazu* przestaną się trudnić dziką zdobyczą. Nabycie twierdz: *Anapy* i *Achatychu* szybko nas zbliżają do tej szczęśliwej epoki. Każdemu wiadomo, jak wielkie podpory pozabwiają siebie Turcy przez utratę *Anapy* i jak wielką ludzkocią zrobiono przysługę przez zniesienie w tym miejscu haniebnego kupczenia brańcami; ale korzyści, które dla trwałej w tym kraju spokojności zostały zapewnione przez nabycie *Achatychu*, może w zupełności są otrzymywane tylko przez tych, którzy mieszkali w Gruzji: uosyc powiedzieć, iż pod samym *Tyflisem*, nieco wyżej kwaterantanny, nie daley, jak o dwie wiorsty od rogatki, znajduje się niewielka wioska, której włóścianie, już piętnaście lat temu, zostali zupełnie wycięci przez Lezginców, przybyłych z *Achatychu*; rozwaliny domów jeszcze dotąd poświadczają, do jakiego stopnia dochodziło szaleństwo tych łupieżców. Teraz ziemie *Achatychu* zaludniają się spokojnymi mieszkańcami. Groźne zamki, których mury, mchem zarosłe, wyzieraają z gęstych lasów wąwozu *Borżomskiego*, odtąd będą służyły tylko za przedmiot ciekawości wędrowców, i można się spodziewać, że się sprawdzi przepowiedzenie prorockie: „na miejscu xiężycy mahometańskiego, przez kulę rosyjską strąconego z kopuły meczetu *Achmeda*, postawiony zostanie Krzyż, a ta piękna budowla zamieni się w świątynię wiary świętej, gdzie spokojni mieszkańcy będą zasyłali do Najwyższego gorące modły, za przedłużenie w mnogie lata arcymądrego panowania Wielkiego MONARCHY Rosyjskiego.

#### KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 17 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Przybyli do tutejszej stolicy: JO. Xiężna Anna Czartoryska z Puław; JW. *Milberg* Jenerał ze Szczepankowa i JW. *Sumiński* Radca Stanu ze Służewa.

Dnia onegdajszego zaczęła się u nas sanna. Wczoray widziano więcej śnieg niż dorożek. Dzień cały prawie śnieg padał. Dziś także sanna.

W gubernii wileńskiej znajduje się 10,000 Tatarów, w Grodzieńskiej również 10,000, a w Mińskiej 30,000. Tak więc ogółem posiada ich Litwa 50,000.

Prawdziwe tureckie szale, nadeszły do składu *Dyzmańskiego*.

— Dnia 19 —

Dzisiaj o godzinie 5 minut na 2gą w nocy Wisła stanęła.

W jednym z ostatnich numerów wychodzącego w Londynie pisma pod tytułem: *New Monthly Magazine*, znajdujemy wiadomość, interesującą każdego Polaka. Jest to wyciąg z notatek podróżującego po Egipcie Anglika Pana C...; opisując Kair tak mówi: „Nie daleko od miasta, w cieniu palm rozłożystych, leży ogromny kamień, nieco już wrosły w ziemię; mój przewodnik powiedział mi, iż w tém miejscu w czasie bitwy *Bejów Egipskich z Napoleonem*, poległ młody oficer, który przecież nie był Francuzem, lecz, jak utrzymuje miejscowe podanie, Polakiem! Towarzysze boju położyli mu ten skromny, lecz długo trwały pomnik, gdyż głaz ten ma blisko 4 łokcie średnicy, a na 3 wyniesiony nad ziemię. Poświęciłem ię uwielbieniu, synowi tak odległemu od Egiptu krainy.” Wiemy z dziejów, iż właśnie pod Kairem w czasie bitwy w r. 1798, poległ nasz rodak, młody *Sułkowski*.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć jeszcze przed Bożem Narodzeniem uda się z *Windsor* do *Brighton*, i kilka tygodni tam zabawi.

Zapewniają, iż między niektórymi Dworami Europejskimi rozpoczęły się układy, względem wyboru Króla dla Grecji.

Dziś jest rocznica urodzin Xiężniczki *Zofii*, która skończyła lat 52. Xiążę i Xiężna *Klarencey* dali na jej cześć świetne śniadanie w pałacu *St-James*, gdzie Jej Król. Wys. odbierała powinszowania.

Onegdaj Poseł Hiszpański, a wczoray Poseł Francuzki, mieli długą naradę z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych. Wczoray nadeszły listy urzędowe od Lorda *Haytesbury* z *Petersburga*.

Okrety liniowe *Impregnable* i *Foudroyant*, pierwszy o 104, a drugi o 84 działach, uzhrajają się do żeglugi morskiej wraz z innemi takimiż okrętami.

— Dnia 4 —

Wczoray Postowie Francuzki i Rosyjski, tudzież Hrabia *Matuszewicz* mieli prawie dwugodzinną rozmowę z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Nadeszły tu listy od Pana *Roberta Gordon* ze *Stambułu*, które według Gazety *Goniec* dochodzą do dnia 15 października.

Gazeta *Times* mniema, iż Porta stosując się do zwyczaju narodów ucywilizowanych, wyprawi Posta do Dworu naszego. Ostatni Poseł Turecki znajdował się roku 1795 w tutejszej stolicy.

Rozchodzi się wieść potrzebująca potwierdzenia, iż jedne Mocarstwa zamysłają Xiążęcia *Hesko-Hamburgskiego Filipa*, a drugie Xiążęcia *Karola*, brata Króla Bawarskiego, osadzić na tronie Greckim.

Gazeta *Sun* pisze: „Xiążę *Kumberland* w ostatnich czasach codziennie prawie odwiedzał Króla Jmci. Słychać, iż podczas większej części odwiedzin, rozmawiał długo sam na sam z Monarchą.”

W Irlandyi spodziewają się przybycia Xiążęcia *Wellingtona*.

Gazeta *Goniec* gniewa się nieco, iż w giełdzie tutejszej utrzymuje się ciągle pogłoska o częściowej odmianie Ministrów naszych, lecz jej wyraźnie nie zaprzecza; zapewnia jednak, iż znany Xiążę *Wellington* nie pozwoli na żadną odmianę, która by publicznemu kredytowi lub zaufaniu szkodzić mogła.

— Dnia 5 listopada —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Magistrat w *Manszester* ukarał niedawno



człowieka, który mszcząc się, że furman jeden nie chciał go zabrać z Liverpool do Manchester, pokładł na koley w różnych miejscach kamienie, kawałki drzewa i t. p. aby się wóz mógł łatwo wywrócić.

Portugalskie papiery, poszły dnia 3 b. m. o pół procent w górę; albowiem rozeszła się wiadomość, iż większość gabinetu zgodziła się, ażeby przełożyć parlamentowi konieczność uznania Don Miguela.

#### FRANCYA. Paryż dnia 1 listopada. (z Gazety Warszawskiej).

Onegdaj pracował Król Jmć kolejno z ministrami wojny, marynarki i spraw wewnętrznych.

Xiążę *Delfin* i dostojna małżonka jego odwiedzili wczora Wielkiego Xiążęcia dziedzicznego Meklenburgsko-Szweryńskiego i małżonkę jego.

Stychać, iż kapitan okrętowy *La Bretonniere*, który dowodzi eskadrą blokującą *Algier*, prosił, aby został odwołany: następcą jego ma być *P. Mauduit-Duplessis*.

#### — Dnia 2 —

Hrabina *Ofalia*, małżonka Pośta hiszpańskiego miała dziś zaszczyt być przedstawioną z córką swoją Królowi Jmci i Xiążęciu *Delfinowi*, a o godzinie 6tej była u Xiążęcia *Delfina* na obiedzie, przy którym Xiążna *Damas*, dama honorowa Xiążney *Delfinowej*, czyniła honory.

Xiążę *Orleanu* przybył dnia 20 z. m. do *Lugdunu* z najstarszym synem swoim Xiążęciem *Charles*, a po śniadaniu udał się w dalszą drogę do *Grenoble*.

Wiadomość o uznaniu *Don Miguela* przez *Oycę S.* umieściła gazeta *Francyi* z gazety *Codzienney*, która chociaż podała ją za urzędową, lecz wszelako mimo tego wiadomość ta zdaje się jeszcze potrzebować potwierdzenia.

*Goniec francuzki* mniema, iż Izby zwołane będą na dzień 10 lutego roku przyszłego.

#### — Dnia 3 —

Wielki Xiążę Meklenburgsko-Szweryński z dostojną małżonką swoją, oraz Xiążę Sasko-Koburski *Leopold*, byli dziś na śniadaniu u Króla Jmci. O godzinie 10tej przed południem udał się Monarcha w towarzystwie Xiążęcia *Delfina* do lasu *Senart* na łowy.

Dziennik *Postaniec* Izb wymienia Panów *la Ferronays*, *Maison*, *Martignac*, *Pasquier* i *Humann*, jako tych, na których zwrócono uwagę przy utworzeniu nowego Ministeryum.

Fregata niderlandzka *Javaan*, płynąca z *Tehados* i *Malty* zawinęła dnia 27 października do *Tulonu*; znajduje się na niej *Baron Zuylen van Nyeweldt*, Poseł niderlandzki przy Porcie *Ottomańskiej*.

Doktor *Pariset* pisze z *Macca* (na wyspie *Cypru*) pod dniem 26 sierpnia, iż zastał tam lekarza, który 30 lat przepędził w krajach Wschodnich, i który jest jednakowego z nim zdania względem wyłączenia morowego powietrza, co by łatwo można uskutecznić, gdyby do tego zniewolono *Mahmuda* i *Mehemeta-Alego*.

#### — Dnia 4. —

Król Jmć przyjmował dziś w rocznicę imienia swoich powinszowania od członków rodziny swojej. O godzinie 11tej słuchał z nią mszy ś. w kaplicy. Następnie przyjmował Monarcha powinszowania od wielkich urzędników wojskowych i cywilnych domu swego, Xiążąt i ich małżonek, Ministrów, Prefektów *Sekwany* i policyi, Burmistrzów i ich adjunktów, duchowieństwa, marszałków, generałów, paziów i deputowanych, członków Konsystorza, instytutu narodowego i t. d. Po nich składali Monarsze powinszowania Pośowie i Ministrowie obcych Mocarstw. Tegoż dnia Król Jmć przydywał w Radzie Ministrów, na której był także obecny Xiążę *Delfin*.

Król Jmć z okoliczności imienia swoich mianował Kontr-admirałami: kapitanów okrętowych *Le Coupe*, *Ducrest de Villeneuve*, i *Botherel de la Bretonniere*.

*Goniec francuzki* donosi, że stan kupiecki we Francyi upoważniony jest do żądania od rządu tureckiego przeszło 4 milionów franków. Na początku bowiem rewolucyi greckiej, skonfiskowano wszystko, co tylko w mieszkaniach, wyrzniętych albo z kraju wyszłych rajasów w *Smyrnie* znaleziono, a na reklamacye konsulatów zagranicznych, że część majątków tych jest własnością Chrześcijan, i to jeszcze nie zapłaconą, nie miało żadnego względu.

Mimo zaprzeczania gazety *Francyi*, pewną atoli zdaje się rzeczą, iż panuje rozdwojenie w Ministeryum naszym; utworzyły się dwa stronnictwa; do jednego, które chce użyć siły, aby przedy pożądanym skutkiem osiągnąć, należą Panowie *de la Bourdonnaye*, *Bourmont* i *Montbel*; do drugiego zaś, które łagodniejszą drogą chce tenże cel pozyskać, Panowie *Polignac*, *Chabrol*, *Haussez* i *Courvosier*.

W *Tulonie* spodziewają się przybycia Półkownika *Gerard*, udającego się w zleceniach rządu naszego do Grecyi.

Bieg gonców między *Douvres* i *Calais* jest bardzo częsty; nie raz nawet używają małych otwartych statków do żeglugi.

Dzienniki opozycyjne powstają na to, iż Pan *de la Bourdonnaye* własną powagą kazał przyjąć do szkoły politechnicznej trzech uczniów: *Bertrand*, *Eckmühl* i *Damas*, chociaż ci przy egzaminie usunięci byli jako niedostatecznie przysposobieni.

#### HISZPANIA. Madryt dnia 19 października. (z Gazety Warszawskiej.)

Rada indyjska przesłała Królowi Jmci adres z powinszowaniem zaślubienia jego.

Wygnany ze stolicy Hrabia *Onate*, były tu teyszy Urzędnik municypalny za czasu Stanów, otrzymał od Króla Jmci pozwolenie powrotu. Tak jemu, jako też Hrabie *Altamira*, zwrócono klucz szambelański.

Magistrat *Walencyi* ma zamiar podarować przyszłej Królowej w czasie przejazdu jej przez to miasto, wielki Krzyż orderu *Maryi Ludwigi*, ozdobiony brylantami i ametystami wielkiej wartości.

Król Jmć Neapolitański przesłał genueskiemu bankierowi, *Barbara*, sumę 1,250,000 franków, na wydatki pobytu tego Monarchy w Hiszpanii.

#### NIEMCY. Od brzegów Menu dnia 6 listopada. (z Gazety Warszawskiej.)

Wielu rzemieślników i robotników fabrycznych wynosi się z Saxonii do Polski, gdzie rząd usiłuje wznieść przemysł.

Ostatni jarmark w *Lipsku* wiele po części ucierpiał przez to, iż kupcy z Turcyi, kupujący futra, zatrzymani zostali z powodu kordonu dla grassującej zarazy i z przyczyny okoliczności wojennych. Przybyli jednak po skończonym jarmarku, i znaczne interesa handlowe zrobili.

#### WŁOCHY. Rzym dnia 1 listopada.

W *Karrara* wykopano nadzwyczajnie wielki kawał marmuru. D. 12 z. m. ozdobiono go gałkami palmowemi, jako zdobycz zwycięzką, zawieziono 72 wołami do miejsca, z kąd odpłynąć ma do Londynu. Średnica wynosi 460 piędzi (palm); ważną jest rzeczą, że na tak ogromnej bryle, niemasz najmniejszej plamki, ale cały jest jak śnieg biały, dla tego też *Karrara* nazywają teraz *Nuova Paros* \*). Bryłę tę znaleziono w dawnej sławnej kopalni, *Massa zwanej*, należącej do Hrabów *braci Laroni*.

\*) Wyspa sławna w starożytności kopalniami najpiękniejszego marmuru.



A U S T R Y A.  
Wiedeń dnia 5 listopada.  
(z Gazety Warszawskiej.)

W wojsku Austriackim były znowu liczne awanse. Dwóch Jenerałów-Majorów zostało Feldmarszałkami-Porucznikami, dwóch Pułkowników Jenerałami-Majorami, 4 Podpułkowników Pułkownikami, 6 Majorów Podpułkownikami, a 10 Kapitanów i Rotmistrzów Majorami. Znaczną liczbę dawnych wojskowych wyższego i niższego stopnia, uwolniono od służby z pensją.

Pan Kiriko, należący do poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego, wyjechał stąd do Stambułu.

— Dnia 6 —

Od kilku dni rozchodzi się pogłoska, iż Ministeryum nasze jest teraz mocno zajęte urządzeniem stosunków Portugalii, tudzież ostatecznem ustaleniem zasad i sposobem myślenia Austrii względem terazniejszego Rządu Portugalskiego.

Baron Tosta, urzędnik przy Internuncjuszu naszym, wyjechał gońcem do Stambułu.

Arcy-Xiążę Vice-Król Królestwa Lombardzko-Weneckiego, wyjechał, w towarzystwie Hrabiego Crenneville dla obejrzenia wielkiej drogi wojskowej, która się robi wzdłuż brzegu jeziora Komerskiego.

N I D E R L A N D Y.  
Bruksella dnia 4 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 7 b. m. będzie wielka gala u Dworu, z powodu zaręczyn Królowny Maryanny z Xiążciem Pruskim Albrechtem.

— Dnia 5 —

Pułki Szwajcarskie w służbie Niderlandzkiej zostały rozpuszczone. Żołnierze otrzymują oprócz niejakej gratyfikacyi żołd swój do końca roku i pieniądze na drogę. Ma wysść postanowienie Królewskie względem pensy Officerów.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 24 października.

Słychać o nastąpić mającej koronacyi Don Miguela, która to uroczystość ma być połączone z ogłoszeniem bliskiego zaślubienia jego z jedną z Xiążniczek Neapolitańskich. (Gaz. War.)

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Czyni to wielki zaszczyt miastu Canterbury, iż mając przeszło 13,000 mieszkańców, więzienie mieyskie bywa bardzo często zupełnie próżnem i drzwi jego stoją otwarte. W ostatnich latach nigdy nie było razem więcej osób w więzieniu jak 3.

W jednym domu w Castling żyje stara para małżeńska, która z dwoygiem dzieci swoich liczy ogółem lat 321. Ojciec ma 95 lat, matka 88, syn 70, a córka 68.

Niedawno popłynął okręt Hooghley z narzędziami rolniczymi, machinami, żywnością i 216 podróżnemi do nowej osady nad rzeką Eabedzią w Nowey Hollandyi. Prócz tego ładują jeszcze 3 inne okręty, które podobnie wkrótce popłyną do tej osady.

List pewnego officera na brygu Chantlicer, wysłany w celu czynienia odkryć, datowany z przylądka Dobrey Nadziei d. 20 lipca, donosi, iż bryg ten, opuściwszy d. 5 października r. z. rzekę, Plata, zawinął do przylądka Horn i czynił tam botaniczne rozpoznania. Zwiedził oraz wyspę Deception, gdzie z wielką przykrością dwa miesiące zostawać musiał. Nie można sobie wystawić kraju bardziej pustego i nieurodzajnego. Nie znaleziono tam żadnego śladu wegetacyi.

Gazety wychodzące w kraju Van Diemen pod dniem 30 maja, obejmują okropne wiadomości o zabójstwach, które krajowcy murzyni popełnili na białych osadnikach.

Do lazaretu kwarantanny w Marsylii przybyło 34 młodych Arabów, których Basza Egiptu posyła do Francyi, dla nauczania się rozmaitych kunsztów i rzemiosł. Po skończoney kwarantannie przybędą oni do tutejszej stolicy.

Według pewnego perskiego lexikografa, wyraz Divan jest liczbą mnogą, i wyraża Diw, Djabeł. Nazwisko to przeszło od Persów do Turków. Powstało zaś stąd, iż pewien Szach perski rozgniewany na chytrłość swych radców, zawołał w obec swego Dworu Inan Divan ent, (ci hultaje są diabłami). Tytuł Basza także pochodzi z Persyi. Dygnitarze ci nazywają się w języku perskim Pajshaw (stopa Szacha).

Nowej edycyi dzieł Waltera Skotta wydrukowano przeszło 20,000 exemplarzy; z tych 10,000 sprzedaje się w Edimburgu; 4000 posłano do Irlandyi, a 8000 do Londynu. Xiągarz Murray zajął się oraz nową edycyą Życia Napoleona, i wydrukował 10,000 exemplarzy.

Z pism drukowanych na rozkaz Izby Niższej Parlamentu okazuje się, iż od lipca 1828 do lutego 1829 inclusive, weszło 256,985 funt. szterl. (10 milionów 279 320 zł. pol.) cła od wprowadzonego z granicy zboża i maki. Pan Whitmore wyrachował, iż Wielka Brytania konsumuje co rok zboża 6 milionów kwarterów (po półtrzęcia korca miary polskiej) więcej, niż kraj produkuje. Z tych 6 milionów kwarterów dostarcza się 3 miliony z Irlandyi, a drugie 3 miliony z granicy, tak, iż mimo wszelkich praw zakazowych, które do roku 1828 istniały, Anglia 10tą część zboża na żywność mieszkańców swoich potrzebnego dostaje z granicy.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Kapitan okrętu zwanego, Jen. Lafayette, przywiózł niedawno z Indyi zbiór miniatur na stonowej kości, wyobrażających wszystkich xiążąt bengalskich od Tamerlana aż do Tipu-Saiba. Malowanie robione jest przez mieszkańca prowincyi Lucknow, między Misore i Benares, i odznacza się przez doskonałe oddanie sukien i broni, jako też perły i naszywników.

Gazeta Francyi donosi, że P. Polignac, dowiedziawszy się o przemycaniu towarów zakazanych z Anglii do Francyi pod jego nazwiskiem, posłał natychmiast rozkaz przez telegrafy do Calais, ażeby odtąd otwierano wszystkie paki i zakazane towary konfiskowano.

Użytek tak nazwanej pompy żołądkowej okazał się w wydarzonym niedawno przypadku; aptekarz przez omyłkę przesłał pewney damie 1½ uncyi laudanum do zażycia, a gdy ta już potknęła lekarstwo, poznano okropny błąd; użyto pompy, za pomocą której wydobyto laudanum bez uszkodzenia.

Pańi Katalani przybyła do swoich dóbr w Toskańskiem, gdzie ma resztę swojego życia na łonie rodziny przepędzić.

P. Raydonard wydał bardzo uczonne i szacowne dzieło pod tytułem: Historia praw mieyskich Francyi pod panowaniem Rzymian i trzech dynastyi.

Aby przyspieszyć związki między Wigan, Liwerpoolem i Manszestreim, urządzić mają nową koley żelazną, której koszt wynoszące 400,000 f. s. podjęto będą przez obligacye, każda po 100 fun. szter.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.